

TEMATY Z RELIGII – KLASA I(5) – TYDZIEŃ (15.06. – 19.06. 2020 r.)

Temat: Kto może mnie upilnować?

Przeczytaj poniższe treści:

Sumienie stoi na straży czynionego przez nas dobra i przestrzega przed złem. Niestety nie zawsze jest to proste, ponieważ zło często przybiera pozory dobra, a dobro wydaje się zbyt trudne do osiągnięcia. Kto i jak powinien pilnować naszego sumienia? Co jest pomocą w jego kształtowaniu? Co się stanie, gdy je zaniedbamy?

„Sumienie to wewnętrzny głos w człowieku, który wzywa go do tego, by bezwzględnie czynił dobrze i bezwzględnie unikał zła. Jest zarazem zdolnością odróżnienia jednego od drugiego. W sumieniu mówi do człowieka Bóg”.

(Youcat, p. 295)

„Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. (...) Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. (...) Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utręzioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie”. (Łk 6,27-32.35-38)

Sumienie jest tą częścią nas, która powinna być w stałym kontakcie z Panem Bogiem. To pozwala „pilnować samego siebie” i podejmować w życiu właściwe decyzje.

„Jezus nie chce ani chrześcijan egoistów, którzy idą tylko za własnym «ja» i nie rozmawiają z Bogiem, ani słabych, niemających własnej woli, chrześcijan «zdalnie sterowanych», którzy nie są zdolni do kreatywności, są posłuszni woli innych i nie są wolni. Jezus chce nas wyzwolić – ale jak się tworzy ta wolność? Tworzy się ona w sumieniu w dialogu z Bogiem. Jeśli chrześcijanin nie umie rozmawiać z Bogiem, nie potrafi usłyszeć Boga w swoim sumieniu, nie jest wolny.

Dlatego powinniśmy nauczyć się wsłuchiwać jeszcze bardziej w swoje sumienie. Ale uwaga! Nie oznacza to, że mamy podążać za własnym «ja», czynić to, co

mnie interesuje, co mi odpowiada lub co mi sprawia przyjemność. To nie to! Sumienie jest wewnętrzną przestrzenią słuchania prawdy, dobra, wsłuchiwania się w głos Boga; jest to wewnętrzne miejsce mojej relacji z Tym, który przemawia do mojego serca i pomaga mi rozpoznawać i rozumieć drogę, którą powinienem pójść, a po podjęciu decyzji – iść naprzód i dochować wierności”.

(Papież Franciszek, Pokora i wolność w dialogu z Bogiem)

Za każdym razem, kiedy przychodzi nam wydać jakikolwiek osąd czy podjąć jakąś decyzję, zawsze warto spojrzeć na drugiego człowieka oczami Pana Jezusa i zapytać się w sumieniu: Panie Jezu, jakiej postawy oczekujesz ode mnie?

Temat: Chcę, muszę, powinienem... Powinność moralna.



Słowo „**chcę**” kojarzy się z pragnieniami: z czymś, na co mamy ochotę lub co sprawi nam przyjemność. „**Muszę**” wyraża przymus, czyli poczucie narzucenia obowiązków przez innych. Natomiast „**powinienem**” zawiera w sobie wewnętrzne przekonanie, że należy zrobić coś, co ma określoną wartość. To wewnętrzne przekonanie nazywamy **powinnością moralną**, którą odczuwamy, gdy trzeba spełnić czyn ze względu na dobro – własne lub innych ludzi. O powinności takiego działania mówi nam sumienie.

Przeczytaj teksty Pisma Świętego:

„Opowiadał im też [Jezus] przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!» Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: «Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak,

ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadręczała mnie»”.

I Pan dodał: „Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?” (Łk 18,2-7)

Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: „Ten drugi”. (Mt 21,28-31)

Sędzia, który nie bał się Boga i nie liczył się z ludźmi, postanowił pomóc kobiecie, dostrzegając własne dobro. Miał nadzieję, że osiągnie spokój.

Pierwszy z synów w przypowieści chciał podjąć pracę, ale z przyczyn nam nieznanych nie poszedł do winnicy. Drugi syn początkowo chciał się uwolnić od przymusu i powiedział ojcu „nie chcę”. Jednak później poszedł pracować z własnej woli. Musiał dostrzec w swojej pracy jakieś dobro: może dla siebie, może dla ojca, może dla całej rodziny... Po głębszej refleksji dokonał właściwego wyboru. Przypowieść o dwóch synach mówi o różnym podejściu do królestwa Bożego. Pierwszy syn może przypominać ludzi, którzy wierzą tylko pozornie i powierzchownie spełniają swoje chrześcijańskie powinności. Drugi syn jest przykładem osób, które w pierwszej chwili buntują się przeciw Bogu, ale dokonują refleksji nad swoim życiem i przyjmują Boże zasady.

Jezus, podając przykład prośby ubogiej wdowy do sędziego, mówi o wytrwałości w modlitwie. **Zawsze powinniśmy się modlić i nie ustawać.** To także nasza powinność. Pytanie, jak odnaleźć drogę od niechęci i przymusu do modlitwy do stwierdzenia „powinienem, powinnam się modlić” lub „warto się modlić”.

Zapamiętaj!

Powinność moralna to odczucie konieczności działania dla dobra człowieka, który jest wartością nadrzędną. Wybór dobra owocuje szczęściem tych, do których jest ono bezpośrednio skierowane, ale i naszym. Pokonując własny egoizm i przeciwności, odczuwamy radość i stajemy się silniejsi wewnątrz. Powinność moralna łączy się z odpowiedzialnością za siebie, za inne osoby i za świat wartości. Jest też znakiem wolności człowieka.

POZDRAWIAM